



# NOWOŚCI ILLUSTROWANE

Prenumerata wynosi: Kwartalnie 4 kor. — 4.25 Mrk. — 1 Rbs. 80 kop. z przesyłką pocztową 2 Rbs. 60 kop. Półrocznie 8 kor. — 8.50 Mrk. — 2 Rbs. 60 kop., z przesyłką pocztową 5 Rbs. 20 kop. Rocznie 16 kor. — 17 Mrk. — 7 Rbs. 20 kop., z przesyłką pocztową 10 Rbs. 40 kop.

W Ameryce: Półrocznie 2 dol. 25 cts — Rocznie 4 dol. 50 cts.

Zmiana adresu kosztuje 40 hal.

**Ceny ogłoszeń:** za wiersz jednoszpaltowy petitowy 20 halerzy — na ostatniej stronie lub w miejscu specjalnie zastrzeżonym 28 halerzy.



Wychodzi każdej soboty.

REDAKCJA i ADMINISTRACJA: KRAKÓW XV.  
ulica Kazimierza Wielkiego L. 95 (dom własny).

Telefon Nr. 479.

Naczelnny redaktor: Sylweryusz Chmurkowski.

Główny skład na Królestwo Polskie: **W. Biernacki i Spółka w Warszawie, Krakowskie Przedmieście 6.**

Prenumeratę przyjmuje W. Biernacki i Spółka w Warszawie, Krakowskie Przedmieście 6, telefon Nr. 507-23, oraz wszystkie księgarnie tak w Warszawie jak i na prowincyi. — Ceny ogłoszeń na Królestwo Polskie: za wiersz jednoszpaltowy pod tekstem 50 kop. — na ostatniej stronie i w miejscu specjalnie zastrzeżonym 15 kop. — ogłoszenia zwykłe 10 kop.

Wyłączne zastępstwo na Lwów: KAROL BUCHSTAB, Biuro dzienników — Lwów, ul. Karola Ludwika 21.

Numer pojedynczy 32 halerzy — 15 kop. — 32 fen.

Rok XI.

Kraków, 16 maja 1914.

Nr. 20.

## Trójprzymierze w opałach.



**Treść numeru:** Kraj w ogniu. — Meksyk w niebezpieczeństwie. — Tajemnica parku w Teresinie przed sądem. — Odrodzenie wioślarki w Krakowie. — Zgon ostatniego Marjanina. — Dziesięciolecie Polskiego Towarzystwa balneologicznego w Krakowie. — Pożyteczna nauka dla kobiet. — Ludzki zapis. — Powitanie wiosny. — Jubileusz „Lutni“ krakowskiej i t. d.

## Trójprzymierze w opałach.

(Do ilustracji tytułowej).

Że nikt się tak zażarcie nie kłóci, jak „przyjaciele” — mamy najlepszy dowód na Włoszech

stanowisko. Zapomina jednak o konsekwencyach tych zajęć po drugiej stronie Adryatyku. Wyszło na to, że te zajęcia wzmocniły stanowisko rządu austriackiego na wewnątrz, ale osłabiły na zewnątrz, w polityce zagranicznej.



Kraj w ogniu: Chodorów po pożarze.

(Fot. M. Münz, Lwów).

i Austrii. Oba państwa oddawna należą do trójprzymierza, oficjalna przyjaźń austriacko-włoska ciągle jest wzmocniana coraz to nowymi... fortyfikacjami po obu stronach granicy austriacko-włoskiej, ministrowie austriacki i włoski niedawno świeżo sobie prawili grzeczności w Abbacy. Ale — rządy swoje, a poddani swoje. We Włoszech „austriaco” cieszy się jeszcze mniejszą popularnością, niż „tedesco” (Niemiec). A szykany, których nawzajem doznają w Austrii, w Tryeście, Włosi bynajmniej tego nastroju ludności włoskiej nie czynią przyjaźniejszym. Teraz na nowo ta wrogość Włochów dla Austrii została rozdrażniona zajęciami włosko-chorwackimi w Dalmacji. Rząd rad jest, że Włosi i Chorwaci w Dalmacji zwalczają się wzajemnie, albowiem dzięki temu wzmocnia się jego

Wogóle nie można powiedzieć, aby ta zagraniczna polityka austriacka odnosiła w ostatnich czasach wielkie sukcesy. Najbliżsi sąsiedzi Austrii dają wymowne dowody, że jest przeciwnie. W stolicy „przyjaznej” Rumunii odbyły się niedawno manifestacje — przeciw Austrii. Obecnie znowu anti-austriackie demonstracje odbyły się we wszystkich większych miastach „sprzymierzonych” Włoch. Wogóle same dowody „wzmocnienia” się stanowiska trójprzymierza.

Ilustracja nasza przedstawia taką anti-austriacką demonstrację włoskiej ludności w Wenecji, na placu św. Marka.

## Zgon ostatniego Marjanina.

W górze Kalwaryi, pod Warszawą zmarł w tych dniach bogobojny zakonnik ś. p. ks. Bernard Pielasiński, ostatni przedstawiciel polskiego zakonu marjanów, powstałego w XVII w. Zmarły w 83 roku życia, a 57 kapłaństwa. Ks. Pielasiński spędził w tych stronach przeszło 35 lat na gorliwej pracy duszpasterskiej i humanitarnej, jako dobrodzieja ubogich. Założycielem zakonu Marjanów u nas był ks.



Zgon ostatniego Marjanina: Ś. p. ks. Bernard Pielasiński.

Stanisław Papczyński (urodzony w 1631, umarł w 1701) wraz z weteranem wojskowym Stanisławem Krajewskim.

Krajewski żył, jak pustelnik przy kaplicy, zbudowanej w puszczy Korabiewskiej, ale przejąwszy



Zgon ostatniego Marjanina: Pogrzeb ś. p. ks. Bernarda Pielasińskiego w Górze Kalwaryi pod Warszawą.

się myślą ks. Stanisława, oddał się pod jego kierownictwo. W r. 1673 biskup poznański, ks. Wierzbowski, darował im kościółek wraz z klasztorem w Górze Kalwaryi (Nowa Jerozolima, Nowa Kalwarya). Zgromadzenie zatwierdził papież Innocenty XI. Innocenty XII. zaś dał im starą regułę rzymską w roku 1699. Ubiór był: suknia biała, pas, pasek św. Franciszka, a pod suknią szkaplerz modry lub niebieski. Celem zakonu była cześć dla N. Maryi Panny, modlitwy za zmarłych, szczególnie rodaków, którzy na wojnach w obronie Ojczyzny poginęli, i praca nad ludem prostym.

W drugiej połowie XVIII. wieku zgromadzenie bardzo się ożywiło i zyskało duży rozgłos w Rzymie. W tym czasie król portugalski, Józef Emanuel, zapragnął mieć u siebie marjamów dla pracy nad ludem prostym. Zgromadzenie wysłało ks. Kazimierza Wyszyńskiego i ks. Benona Bujalskiego, którzy otrzymali siedzibę w Balsamo. Wiele ucierpiał zakon z powodu klęsk krajowych w drugiej połowie XVII. wieku, ale wewnątrznie się wzmógł, szczególnie gdy w roku 1876 zerwał z reformatami. Siedziby mieli: w puszczy Karabiewskiej, Górze Kalwaryi, Goźlinie ziemi łukowskiej; Skurcu, dyec.



Kraj w ogniu: Na zgliszczach Chodorowa.



Odrodzenie wioślarki w Krakowie: Uroczystość podniesienia flagi na przystani — Przemówienie naczelnika inż. T. Jaszczurowskiego (X) do delegatów.

pożaru przez zaopatrzenie się w środki ratownicze i przyrządy ratunkowe, jak sikawki i t. p.

Ilustracje nasze przedstawiają widoki ze spalonego miasteczka.

### Odrodzenie wioślarki w Krakowie.

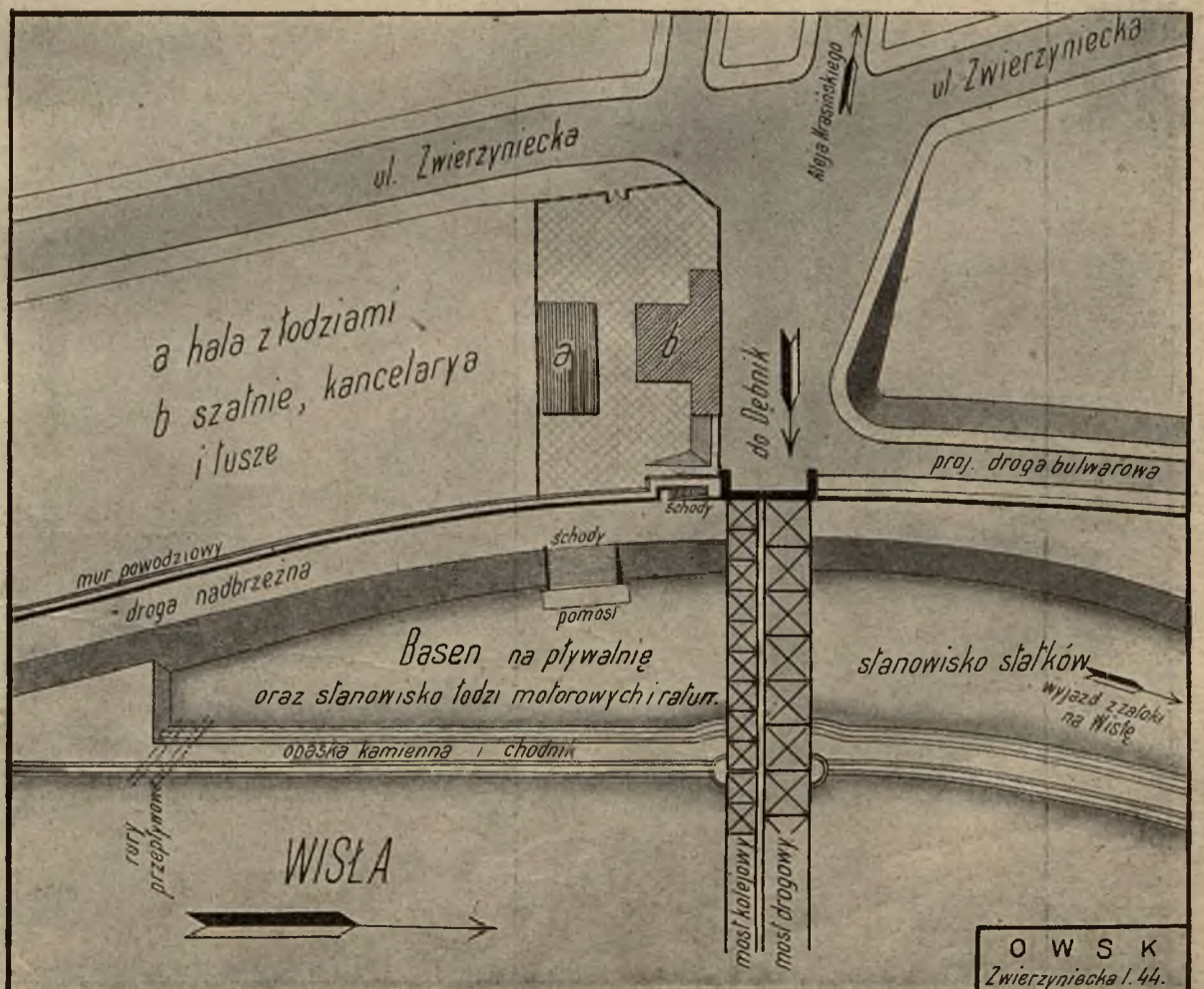
Od pewnego czasu począł się w naszych zresze- niach sportowych sympatyczny ruch odnowicielski. Do przeredzonych w ostatnich latach krakowskich to- warzystw i klubów gimnastycznych poczęli ostatnio garnąć się nowi ludzie, młodzież wszelkich sfer, a głównie studujący. Zrozumiano, że obok kultury mózgu potrzebna jest też kultura mięśni, inaczej ten pierwszy zbyt wcześnie czuje się znużonym. Pierwsi footballiści „wybili bramkę“ w przesądach, że sport nie potrzebny jest inteligencji, za ich przykładem poszli inni, a obecnie miło nam podnieść renesans wszelkich sportów w Krakowie. Do radosnych też wiele objawów należy odrodzenie wioślarki, która z niepozornego oddziału przy tutejszym Sokole roz- rasta się w samodzielną i znaczną instytucję.

Oddział wioślarski „Sokoła“ rozpoczął obecnie 23 rok swego istnienia. Uzyskanie miejsca pod nową, w śródmieściu (przy ul. Zwierzynieckiej l. 44) po- łożoną przystań, przy dzielnym kierownictwie dy- rektora wodociągów inż. Tadeusza Jaszczurowskiego, ufundowało byt i świetność Towarzystwa, które, po długim i ciężkim okresie istnienia, doczekało się obecnie jasnych czasów. W murowanym jednopiętrowym budynku, otoczonym bogato zielenią, mieszczą się szatnie dla pań i panów, kancelarya, tusze i sło-

lubelskiej; Raśnie, dyec. wileńskiej; Berezdowie, dyec. łuckiej; Maryampolu i Iglówce, dyec. sejneń- skiej; Mirosławiu, dyec. sejneńskiej; Ostrzykowie i Samczykach dyec. łucko-żytomierskiej; Janowie dyec. zmujskiej; Wołpie dyec. wileńskiej. Zniesiono je w ro- ku 1864. Poza granicami Polski: w Rzymie do roku 1798, gdy wojska francuskie zajęły miasto Wieczne, a marjanie musieli je opuścić; w Balsamo, Lizbonie, Algirim i Cederim w Portugalii.

### Kraj w ogniu.

Ledwie rozpoczęła się wiosna, upłynęło parę ty- godni pogodnych i suchych, a wraz z tem rozpo- częła się zwykła, niestety, klęska kraju naszego — pożary. Ze wschodniej, z zachodniej Galicyi, z Kró- lestwa napływają coraz to nowe wieści o strasznych pożarach, pochłaniających mienie setek i tysięcy ludzi. Spłonęły niedawno Zembrzyce na zachodnich kresach Galicyi, potem przyszła żałosna wieść o spa- leniu się miasteczka Skały pod Ojcowem, później znowu stu domów w Łosieni, a teraz świeżo znowu spłonęło kilkadziesiąt domów w Chodorowie w pow. skałackim na wschodzie Galicyi. Jak zwykle u nas, pożar powstał wskutek nieostrożności — chodzono z ogniem koło spirytusu, który wybuchł, od niego lepianka w samym środku miasta, a od niej cała połać domów. Tylko energicznej akcji ratowniczej udało się ogień izolować w śródmieściu i ocalić zachodnią i wschodnią stronę miasteczka. Spłonęło i tak 32 domy, wszystkie prawie nieubezpieczone, przeszło 100 osób pozostało w nędzy i bez dachu. Może ta katastrofa nauczy, choć po szkodzie, ostro- żności i lepszego przygotowania się do możliwości



Odrodzenie wioślarki w Krakowie: Plan przyszłej przystani przy moście Zwierzynieckim.

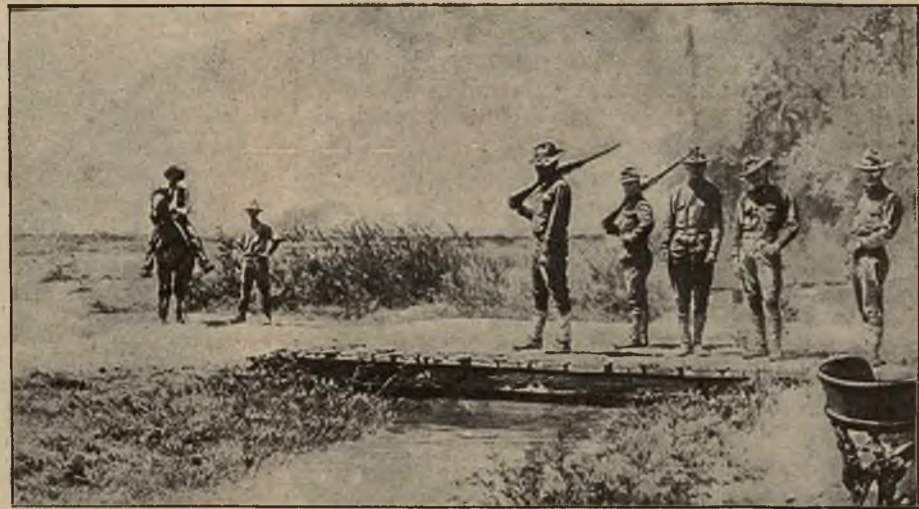
neczny taras z przepięknym widokiem na Wawel. W obszernej hali posiada Oddział 13 wzorowo utrzymanych łodzi rasowych, pótrasowych i spacerowych. W najbliższych zaś dniach powiększy Oddział swój tabor cedrową, czterowiosłową spacerową,

statków rządowych. Zatoka ta odgraniczona będzie od głównego koryta Wisły 3 m. w koronie szeroką opaską kamienną (rodzaj moła), wznoszącą się jeszcze 60 cm. ponad projektowane spiętrzenie Wisły pod Krakowem. Wyjazd łodzi z zatoki będzie się odby-

dowania, z apaty przechodzą nagle do radości, z tej znów przeskakują do bezdennej smutku — podobnie jak pogoda — co godzina — nowina. Bo aura wiosenna najmienniejsza jest ze wszystkich istot i rzeczy rodzaju żeńskiego. To złoci nas cie-



Patrol amerykański ściga uciekających Meksykańczyków.



Pikiety na granicy Meksyku i Stanów Zjednoczonych.

a także kilku łodziami spacerowymi, które będzie się również dla nieczłonków wypożyczać, a jakie posłużą dla będącej w związku pionierki wodnej przy Oddziale.

W ubiegłe święto odbyła się w nowej przystani uroczystość podniesienia flagi i otwarcia sezonu, przy udziale reprezentantów macierzy, t. j. wydziału Sokoła krakowskiego, jego oddziałów i skautów, oraz gości z Warszawy. Uroczystość tą połączono z sympatyczną wycieczką statkami do Tyńca, a przeliczni jej uczestnicy obserwowali ruch wiosłarski na Wiśle i doskonale rezultaty naszych wiosłarzy.

Nadto w celu podniesienia i rozwinięcia sportu pływackiego jak również sportu wodno motorowego, poczynił Zarząd Oddziału daleko idące starania, przedkładając rządowi projekt nadbrzeżnego basenu, który namiestnictwo we Lwowie zasadniczo zatwierdziło i rozszerzyło, uzyskując w ten sposób, poniżej basenu Oddziału, na Groblach dogodną przystań dla

wał na Groblach. Dla łodzi motorowych wybuduje Oddział na wodzie osobną zajezdnię na pontonach.

W numerze bieżącym podajemy zdjęcia z uroczystości wiosłarskiej oraz plan przyszłej ich przystani.

## Grad majowy w Muszynie.

(Do ilustracji na str. 8).

Wiosna — tak jak kobieta jest ponętna, zmienna i kapryśna, stąd ta sympatya do niej artystów i poetów, lubiących niezwykłości. Rzeczywiście w porze tej dzieją się często nadzwyczajności, o jakich kiedyindziej się nie słyszy. Najpozytywniejsi ludzie zmieniają się na wiosnę w melancholików, marzących o niebieskich migdałach, znajdując się w dziwnym nastroju jakiegoś wahania i niezdecy-

pleni promieniami słońca, to owiewa zefirkiem lub siecze deszczem, gradem albo nawet śniegiem. Aczkolwiek jak długo wiosna istnieje (podobno bardzo dawno...) i niezwykłości jej przestały być już niespodziankami, niemniej psoty aury wiosennej nie straciły nigdy na atrakcyjności.

Z tej dziedziny sensacyi atmosferycznych podajemy ciekawy fakt olbrzymiego gradu, jaki spadł dnia 1 b. m. w Galicyi w Muszynie. Oprócz niezwykłości, grad ten przyniósł Muszynie i okolicy klęskę rolną, bo wytłukł wiosenne zasiewy i całą prawie oziminę w promieniu kilku kilometrów.

Klęskę tę głęboko odczują tamtejsi rolnicy, zaskoczeni tą smutną niespodzianką majową. Jeden ze sympatyków naszego pisma przesłał nam ciekawe zdjęcia z Muszyny, pokrytej w dniu majowym lodowym całunem gradu-niszczyciela. Podajemy je w numerze niniejszym.



Odrodzenie wiosłarki w Krakowie: Wynoszenie łodzi z hali na wodę. (X) Pani Stokowska prezesowa Klubu wiosłarek w Warszawie. (XX) Inżynier T. Jaszczurowski, obecny naczelnik oddziału wiosłarskiego „Sokoła”.







Sokół włościański w Hałuszczyńcach na Podolu galicyjskiem.



Wzorowa wieś:

Zarząd Spółki pożyczkowo-oszczędnościowej w Hałuszczyńcach na Podolu galicyjskiem.

## Wzorowa wieś.

Do jednej z ruchliwszych wsi na Podolu galicyjskiem należą Hałuszczyńce w powiecie skałackim — liczące około 1800 mieszkańców, prawie samych Polaków. Praca we wsi odbywa się we dwóch kierunkach: ekonomicznym i oświatowo-moralnym, a ogniskiem, z którego praca ta promieniuje, jest czytelnia w lokalu Kółka rolniczego. Stąd wyszły myśli i projekty różnych instytucji i spółek. Pierwszą ze Spółek tu istniejących jest t. z. Kasa Reiffeisena (założona w r. 1905.) doskonale się rozwijająca, bo wkładki ma około 60.000 K. W roku 1911 powstała Spółka mleczarska. Z początku niedowierzano jej jak każdej nowości, dziś — jest dobrodziejstwem dla ludności. W łączności z mleczarnią powstało Towarzystwo wzajemnego ubezpieczenia bydła (pierwsze w kraju). W ostatnich czasach założono Spółkę zbytu trzody chlewnej. Są projekta i na inne jeszcze urzędzenia ekonomiczne jak: wspólna piekarnia i. t. p. Zanied-



Wzorowa wieś: Mleczarnia w Hałuszczyńcach na Podolu galicyjskiem.

bane na Podolu sadownictwo rozwija się w Hałuszczyńcach coraz lepiej, kilka tysięcy drzew owocowych już posadzono, a nadto założono własną szkółkę drzew owocowych, dostosowanych do klimatu miejscowego.

W numerze bieżącym podajemy szereg ilustracji z tej wsi wzorowej na kresach naszego posiadania.

## Dziesięciolecie polskiego Towarzystwa balneologicznego w Krakowie.

Polskie Tow. balneologiczne w Krakowie święciło w tych dniach uroczystość swojego dziesięcioletniego istnienia, a święciło ją nie szumnym obchodem, lecz realnym i pożytecznym faktem zrzeszenia sił do wspólnej pracy podczas III polskiego Zjazdu balneologicznego. — Krótki rzut oka na przebieg tego Zjazdu umieściliśmy w numerze poprzednim wraz z fotografią jego uczestników, zgromadzonych na



Dziesięciolecie Polskiego Tow. balneologicznego w Krakowie: Wydział Tow. balneologicznego z gronom zaproszonych gości.

posiedzeniu inauguracyjnym. — Obecnych uwag kilka poświęcamy osobno podkreślaniu dziesięcioletniej pracy Towarzystwa balneologicznego, zawsze wytrwałej, a żmudnej nieraz i ofiarnej. Z dokładnego

nauki balneologii i przemysłu zdrojowego. — Załączona fotografia przedstawia podobizny członków obecnego Wydziału, wraz ze zgromadzonymi na obchód dziesięciolecia gośćmi. W pierwszym rzędzie

## Pożyteczna nauka dla kobiet.

Mimo postępu emancypacji kobiet naszych czasów i sukcesów, jakie na różnych, świeżo zajętych



Grad majowy: Muszyna w białej szacie.

(Fot. konkursowa J. Małtowskiego)

sprawozdania o dziesięcioletniej działalności Towarzystwa, odczytanej na pierwszym posiedzeniu Zjazdu przez dra Zanietowskiego, który od dziesięciu lat tej działalności naocznym był świadkiem, a od siedmiu lat pełni obowiązki stałego sekretarza Towarzystwa, wyjmujemy tylko kilka głównych momentów. Są nimi: wydanie dwunastu roczników „Przeglądu“ o łącznej objętości 2000 stron druku, wydanie trzech tomów „Pamiętnika“, zawierającego prace naukowe i przemysłowo-balneologiczne, wydanie dziesięciu tomów „Przewodnika po zdrojowiskach i uzdrowiskach Polski“, urządzenie Wystawy balneologicznej, urządzenie trzech zjazdów balneologicznych, zainicjowanie ankiet w sprawie ustawy zdrojowej i w innych doniosłych dla dobra kraju sprawach, ożywianie ruchu obcych u nas wspólnie z krajowym Związkiem turystycznym i popieranie wszystkiego co okazało się w danej chwili potrzebnym dla rozwoju

widzimy na niej (od ręki lewej ku prawej): dra Zanietowskiego (sekretarza stałego Tow. balneologicznego), dra Praszila (sekretarza Związku zdrojowisk), dra Mikołajskiego i prof. Jaworskiego (prezesów Zjazdu), dra Cerchę (prezesa Towarzystwa balneologicznego), dra Pelczara (wiceprezesa Tow. balneologicznego) i dra Szneidra (wiceprezesa Związku turystycznego). W drugim rzędzie widzimy: dra Langa (sekretarza rocznego), dra Turzańskiego, Mazurkiewicza (dyrektora), dra Piotrowskiego (skarbnika), dra Aronsohna, dra Wąsowicza (redaktora „Pamiętnika“), dra Frączkiewicza (redaktora „Przeglądu“), Teodorowicza (dyrektora), dra Mayera, dra Biesiadzkiego i p. Mędrkiewicza.

Prezesami Towarzystwa byli w latach poprzednich prof. Korczyński i s. p. prof. Pareński; obecnym prezesem jest dr. Cercha.

polach zdobyły już liczne bojowniczkę równouprawnienia „słabszej“ połowy rodu ludzkiego — największym uznaniem cieszyć się będzie — praca i doskonalenie się niewiast w bardzo ważnej dziedzinie — domu i gospodarstwie rodzinnem. Na tem polu, tak wdzięcznym i podstawowym w naszym życiu społecznym, może jedynie kobieta być obywatelką — panią — królową, tworząc podstawy życia i zdrowia publicznego. To też z gorącym aplauzem notujemy zawsze wszelką pracę i usiłowania w tym kierunku czynione.

Obecnie przychodzi nam zanotować kursy gospodyń wiejskich, urządzone doskonale w Iwoniczu i Krośnie przez główny zarząd Kolek rolniczych, a prowadzone przez dobrane siły nauczycielskie fachowe. Jako najlepszą pochwałę wspomnianego kursu oraz wszystkich tego rodzaju podajemy wzorowy program kursu w Iwoniczu, który doskonale określa



Pożyteczna nauka dla kobiet: Kierownicy i uczestniczki kursu gospodyń w Iwoniczu.





## Odznaczenie Polaka.

Po jedynastoletnim pobyciu w Przemyślu, tamtejszy referent sprawiedliwości 10-go korpusu pułkownik Antoni Woźniakowski został przeniesiony na wyższe stanowisko do wiedeńskiego sądu wojskowego. Pułk. Woźniakowski pełnił przez 4½ roku funkcje referenta, będąc ogólnie lubianym, cenionym jako prawy człowiek oraz sprawiedliwy przełożony. Opróżnione obecnie przezeń stanowisko jest najwyższym w hierarchii wojskowej załogi przemyskiej i z ustąpieniem pułk. Woźniakowskiego tracimy na niem przedstawiciela polskiego. To też ze szczerym żalem żegnali tamtejsi polscy wojskowi swego kolegę-rodaka.

## Dwudziestopięcioletni jubileusz „Lutni“ krakowskiej.

Cwierć wieku minęło od chwili, gdy grono miłośników śpiewu zbiorowego zawiązało w Krakowie kółko pod nazwą „Lutnia krakowska“. Szczupłe w początkach grono rozwinęło się z czasem w poważne — tak pod względem ilościowym, jak i artystycznym — stowarzyszenie śpiewackie, które pod kierunkiem wytrawnych i zamilowanych dyrygentów zyskało sobie w krótkim czasie sympatyę i poparcie publiczności krakowskiej.

Oprócz własnych koncertów, stojących zawsze na wysokim poziomie artystycznym, co było bezsprzecznie zasługą długoletniego dyrygenta p. Steibelta — nie brakło Lutni na żadnej uroczystości narodowej.

Jak wiele innych Towarzystw przechodziła „Lutnia“ rozmaite fazy. Były czasy, kiedy „Lutnia“ znajdowała się w pełni rozkwitu, ale były i takie, kiedy zdawało się, że sympatyczne to Towarzystwo wskutek apatyi członków, i braku poparcia finansowego przestanie istnieć. Jedną z takich chwil było ustąpienie dyr. Steibelta, po którym trudno było „Lutni“ znaleźć godnego następcę.

W krytycznej tej chwili objął kierownictwo znany w szerokich kołach śpiewak-dyrygent p. Isakowicz, który swą sprężystością, a przy tem sympatyą, jaką cieszy się wśród rzeszy śpiewaczki, zdo-



Meksyk w niebezpieczeństwie: Jenerał Wood, komendant armii Stanów Zjednoczonych.

Odznaczenie Polaka: Pułkownik Antoni Woźniakowski, dotychczasowy referent sprawiedliwości w Przemyślu.

cel, kierunek i przedmioty pożytecznej na nich nauki. Otóż uczestniczki uczyły się: 1. O obowiązkach względem Boga, społeczeństwa i rodziny. 2. Kroju i szycia. 3. Prania i prasowania. 4. Hodowli bydła i nierogacizny. 5. Sadownictwa i warzywnictwa. 6. Chowu drobiu. 7. Rachunkowości z zastosowaniem miar i wag. 8. Zdrowotności w rodzinie. 9. Zdrowotności inwentarza żywego i ratowanie go w nagłych wypadkach. 10. Korespondencji potrzebnej gospodyniom. 11. O zasłużonych u nas niewiastach. 12. O udziale kobiet w Kółkach rolniczych.

łał postawić „Lutnię“ na dawnym poziomie artystycznym.

Obecnie wydział „Lutni“ postanowił uroczystie obchodzić jubileusz 25 lecia istnienia Towarzystwa w dniu 20 maja br. Program obchodu jest następujący: rano o godz. 9 w kościele NP Maryi nabożeństwo, o godz. 12 uroczyste walne zgromadzenie, na którym zostaną mianowani honorowi członkowie, później wspólna fotografia. W południe przyjęcie delegatów; głównym zaś punktem obchodu jest koncert, który się odbędzie tego samego dnia o godz. 7½ wieczorem. Koncert ten budzi wśród sfer muzycznych Krakowa żywe zainteresowanie ze względu na współdziałanie wybitnej pary artystów



Pożyteczna nauka dla kobiet: Kierownicy i uczestniczki kursu gospodyń w Krośnicach.



Ludzki zapis: Ś. p. Bronisław Mrazek.

operowych p. Tarnawskiego basisty, i małżonki jego pani Skibińskiej-Tarnawskiej, obdarzonej fenomenalnym głosem altowym, oraz ze względu na zapowiedziane wykonanie utworów odznaczonych na konkursie „Lutni“ krakowskiej, i utworów, śpiewanych przez ogólny chór na zjeździe polskich śpiewaków we Lwowie.

W numerze dzisiejszym zamieszczamy fotografię „kompletu“ wybranego z tow. „Lutni“, który brał udział w festiwalu lwowskim.

### Ludzki zapis.

Obecny rok chlubnie zapisze się w naszych kronikach urabiania się ducha społecznego, zbiorowej psychiki kulturalnej i poczucia obywatelskiego. Te przeliczne zapisy i ofiary prywatne na cele publiczne świadczą, jak wewnątrz skupiamy i doskonalimy.



Ludzki zapis: Dom przy ulicy Batorego we Lwowie, objęty zapisem ś. p. Mrazka.



Ludzki zapis: Dom przy ulicy Franciszkańskiej we Lwowie, objęty zapisem ś. p. Mrazka.

ślubnego pochodzenia urodzonej w Galicyi, bez wszelkiej różnicy narodowości i wyznania, w celu ulżenia jej ciężarów życiowych, mających właśnie źródło w ich pochodzeniu“. W testamencie wyraził on życzenie, aby utworzono ochronkę dla dzieci nieślubnego pochodzenia, by młodzież ta, pozbawiona opieki rodzicielskiej, znalazła utrzymanie, wychowanie i opiekę domową. Pozostały majątek wynosi przeszło milion K.

Zapisem swym dał ś. p. Mrazek dowód wielkoduszności i czułego serca na niedolę ludzką, zwłaszcza znoszoną przez niektóre jednostki niewinnie. Pamięć o tych „wydziedziczonych“ i hojna na ich rzecz ofiara, to gest prawdziwego człowieka. Zapisem swym wystawił sobie ofiarodawca trwałe pomnik w sercach tych, którym pomoże w ich nędzy, cierpianej z winy rodziców.

Cześć pamięci człowieka!

Liczny szereg zapisów i to królewsko hojnych, czynionych na rzecz ogółu przez obywatelskie jednostki pomnożyła w tych dniach — pośmiertna ofiara Lwowianina — Bronisława Mrazka. Humanitarny obywatel, właściciel piekarni i znacznej realności we Lwowie, pozostawił testament, w którym pisze, że „cały swój majątek przeznaczają na cel dobroczynny, niesienia pomocy ubogiej młodzieży nie-



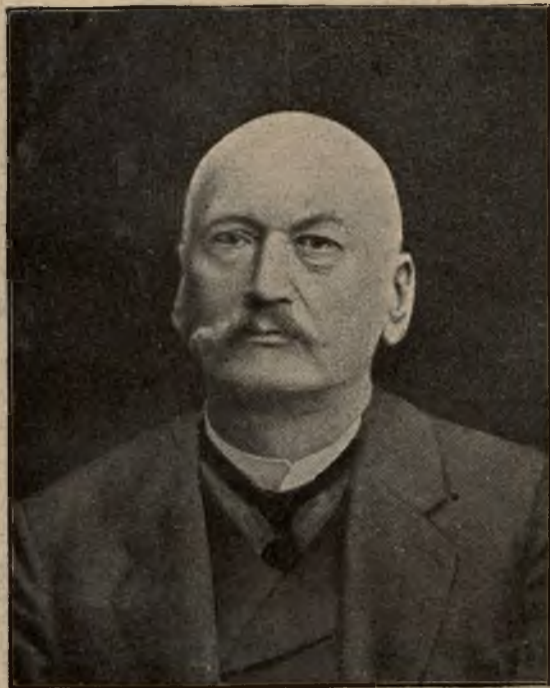
25-letni jubileusz „Lutni“ krakowskiej: Grupa członków chóru.





## Zgon pedagoga.

Krakowskie Tow. nauczycieli szkół wyższych utraciło w tych dniach długoletniego swego członka, oraz energicznego przewodniczącego, radcę szkolnego ś. p. Emanuela Wolffa. Zmarły w 72 roku życia, zasłużony pedagog, był ś. p. Emanuel Wolf przez długie lata ogólnie lubianym i cenionym przez młodzież profesorem, oraz dyrektorem gimnazyów w Kolumny i niemieckiego we Lwowie. Przeszedłszy na



Zgon pedagoga: S. p. Emanuel Wolff.

emeryturę, osiadł stale w Krakowie i tutaj w dalszym ciągu pracował wydatnie w krakowskim Kole Towarzystwa Nauczycieli Szkół Wyższych, które w dowód zasług mianowało go swym członkiem honorowym. Śmierć zasłużonego pedagoga i obywatela wywołała szczery żal w sferach nauczycielskich i odezwie się w kraju bolesnym echem.



Meksyk w niebezpieczeństwie: Zbieranie ofiar pierwszej walki pomiędzy Meksykanami a armią Stanów Zjednoczonych w Vera Cruz.

Z powodu śmierci ś. p. radcy Emanuela Wolffa odbyło Koło Krakowskie Towarzystwa nauczycieli szkół wyższych posiedzenie dnia 2 maja b. r. w auli uniwersytetu Jagiellońskiego, na którym uczczono pamięć zasłużonego pedagoga.

## Powitanie wiosny.

Kiedyż wiosnę witać należy, jak nie w maju, i komu to przystoi bardziej, niż uroczym płci pięknej przedstawicielkom? Z tych dwóch niezbitych prawd w lot sprawę sobie zdały krakowskie oficjantki i pomocnice kancelaryjne i urządziły w dniu św. Stanisława w parku krakowskim piękny festyn, który rozpoczął seryę festynów wiosennych. Festyn oczywiście udał się znakomicie, dzięki poparciu protektoratku, t. j. prof. Walerowej Jaworskiej, nadrad-

czyni Józefowej Kurkowej i radczyni dworu Władysławowej Pecowej oraz licznej publiczności, która na miłą tę zabawę ogrodową tłumnie przybyła. Pokażny czysty dochód w kwocie przeszło 500 koron jest zachętą do dalszej pracy Stowarzyszenia, które ma na celu budowę własnego domu. Bawiono się na nim wybornie, ale bodaj jeszcze lepszym pomysłem było puszczenie przed festynem na miasto wozu reklamowego, ozdobionego kwiatami, a napełnionego dziewczętami, również jak kwiaty symbolami wiosny.

Ilustracja nasza przedstawia zdjęcie tego wozu kwietnego na obszernym podwrocu strażnicy pożarnej przed pomnikiem Kościuszki. Zdaje się, jakby bohater z góry łaskawie spozierał na witające wiosnę dziewczęta, on sam zawsze w marzenia o innej wiosnie pogrążony...



Powitanie wiosny: Wóz majowy pierwszego festynu wiosennego przed pomnikiem Kościuszki, „nwięzionym” na dziedzińcu strażnicy w Krakowie.





Końcowa scena aktu I.



Końcowa scena aktu III.

„Kołtuny“ Ludwika Stasiaka w Teatrze Ludowym:

### „Kołtuny“ Ludwika Stasiaka w Teatrze ludowym.

Znanemu pisarzowi a sympatycznemu obrońcy Wita Stwosza przed zawłaszczeniem niemieckim, skapnęła z utalentowanego pióra humoreska sceniczna, satyra na kołtuństwo i perfidyę koryfeuszów prowincyi. „Kołtuny“ Stasiaka wydobywają na światło kinkietów sceny ludowej te arcykapitalne typy „chlub“ naszych miast i miasteczek, przedstawiając je z drugiej strony t. j. intryg, zabiegów, knowań etc. etc.

czyli całej oślizgłej drogi, jaką miernoty dążą do karyery i dosytu. Satyra ta ma wielką zaletę, iż nie pisana jest w żółciowym i moralizatorskim tonie, owszem owiewa ją pogodny uśmiech politowania na nędzę moralną niektórych jednostek, które widziane z boku są prześmieszne, a nawet godne współczucia. To też „Kołtuny“ Stasiaka nie chłoszczą, ani prawią komunałów, ale bawią serdecznie publiczność, która sztukę od początku dobrze przyjęła i stale oklaskuje.

Teatr Syndykatu dziennikarzy krakowskich dobrze

się zasługuje rodzimej sztuce, wystawiając tylko rzeczy nasze, a nadto wesołe — w tem leży tajemnica jego powodzenia. Niemalą w tem zasługę mają artyści zespołu dyrektora Turskiego, grając doskonale sztuki swego repertuaru.

### Nowa chorągiew cechowa warszawskich fryzyerów.

Zgromadzenie warszawskich fryzyerów, istniejące od roku 1909, ufundowało sobie swoją chorągiew



Nowa chorągiew cechowa warszawskich fryzyerów: Grupa uczestników uroczystości.



**Grecy, Epir i Albania:** Rząd tymczasowy w Epirze: szef rządu Zografes, metropolici z Argyrokastro i Koricy, oraz ministrowie spraw wewnętrznych i sprawiedliwości.



**Meksyk w niebezpieczeństwie:** Ćwiczenia ochotników w armii meksykańskiej.

cechową i w tych dniach odbyło uroczyste jej poświęcenie w kościele po augustyńskim św. Marcina, przy udziale delegatów innych zrzeszeń zawodowych. Po odprawieniu mszy św. na intencję zgromadzenia odbyła się właściwa ceremonia, a rodzicami chrzestnymi chorągwi było dwoje dzieci: Irenka Poncyliuszówna, córka jednego z członków cechu fryzjerskiego i Stasio Majewski, syn starszego tegoż cechu. Chorągiew przedstawia się bardzo okazale i estetycznie. Na jednej jej stronie widnieje wizerunek św. Stanisława biskupa, na drugiej emblematy cechowe i cyfra: 1913.

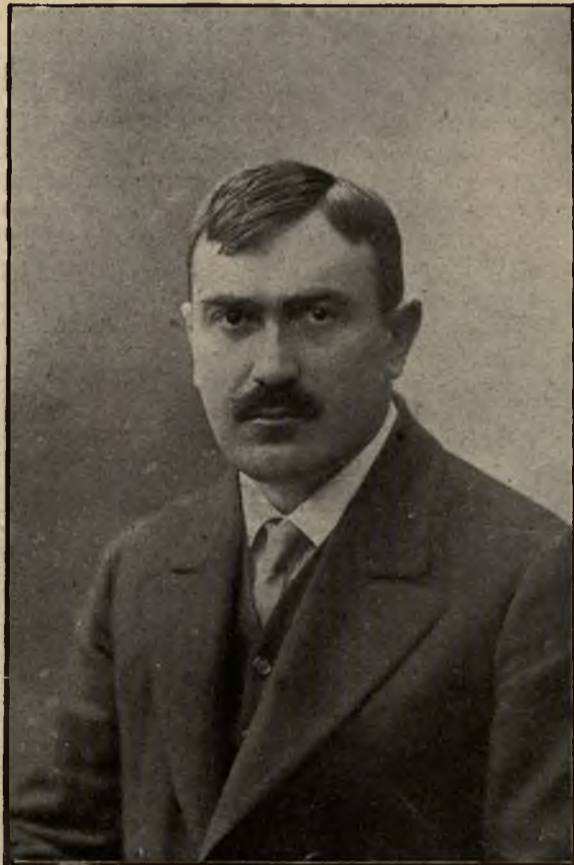
Po poświęceniu odbyło się w Resursie rzemieślniczej śniadanie, na którym powitał zebranych starszy cechu fryzjerów p. Sew. Majewski. Podczas śniadania wygłosili delegaci innych stowarzyszeń oraz goście szereg przemówień na temat znaczenia zrzeszeń wogóle, a cechów rzemieślniczych polskich w szczególności.

Ilustracja nasza przedstawia grono członków zgromadzenia, oraz gości uczestniczących w uroczystości cechowej.

### Boy — oficerem Instytutu francuskiego.

Od „wielkich“ w polskiej literaturze roi się, wielkich naprawde, jak wszędzie, jest niewiele. Takich zaś, którzyby umieli duży talent połączyć ze skromnością — jest bodaj najmniej. Do takich zaś należy w polskiej literaturze mały sobie piosenkarz, za jakiego sam siebie uważa, Boy (Tadeusz Żeleński).

Piosenki swoje figlarne, zrazu aktualne i krakowsko-lokalne, później w coraz ogólniej satyryczny ton uderzające, Boy rozpoczął śpiewać niedawno. Lecz popularność jego, zwłaszcza w sferach inteligentniejszej publiczności, rosła szybko. Spostrzeżono,



**Boy — oficerem Instytutu francuskiego:** Dr. Tadeusz Żeleński (Boy) odznaczony przez rząd francuski palmami akademickimi za kompletny przekład dzieł Molière'a.

a raczej wyczuło głębokie uczucie pod żartobliwą formą, poznano dużej miary poetę i mistrza polskiego słowa w prostych pozornie, a rzeczywiście

niewymuszonych fraszkach poetyckich i lekkich piosenkach, w rzeczywistości utworach wykwiutnego kunsztu poetyckiego i wielkiej kultury. Jednakże oficjalna krytyka nasza wciąż wahała się z przyznaniem miana poety takiemu, ot, „figlarzowi“...

Boy tymczasem w cichości podjął wielką pracę, w której i wielka jego kultura i mistrzowskie władanie językiem polskim ukazała się w całej pełni. Pracą tą był przekład wszystkich dzieł wielkiego komedyopisarza francuskiego Molière'a, przekład zupełnie kongenialny, który można śmiało za samoistne dzieło uważać. Boy dokonał tu zupełnego cudu. Uznanego „klasyka“, z którego każdy tłumacz i komentator uważa za obowiązek zrobić śmiertelnego nudziarza, „ożywił“, uwspółcześnił, spolszczył precyzyjnie, a jednocześnie pozostał doskonale wierny oryginałowi. Słowem, w swoich wielkich sześciu tomach tłumaczeń utworów Molière'a dał nam taki przekład, jakiego nam każda literatura europejska pozazdrościć może. Ocenili to nawet nieskorzy dla pochwał cudzoziemców Francuzi — a francuskie ministerium oświaty i sztuk pięknych przyznało Boy'owi palmy akademickie, mianując go tem samem oficerem akademii. A doprawdy, że rzadko która z jej barwnych wstążeczek została tak sumiennie zasłużona pracą i talentem, jak ta przez Boy'a.

Bo nie tylko do kompletnego przekładu dzieł Molière'a ogranicza jego działalność w celu przyswojenia nam arcydzieł literatury francuskiej. Jego talent, tak pokrewny gieniuszowi francuskiej rasy, popychał go do pracy w tej dziedzinie, w której u nas tak wielu niepowołanych, a tak mało wybranych działało pracowników. Przetłumaczył więc Boy niezrównanie utwory Balzaca, Laclos'a, Brantôme'a. Obecnie zaś znajduje się pod prasą drukarską jego przekład arcydzieł ojca satyry francuskiej Rabelais'ego i słynnych „Wyznań“ Rousseau'a.

Mamy nadzieję, że dla tej pracy nad przekła-



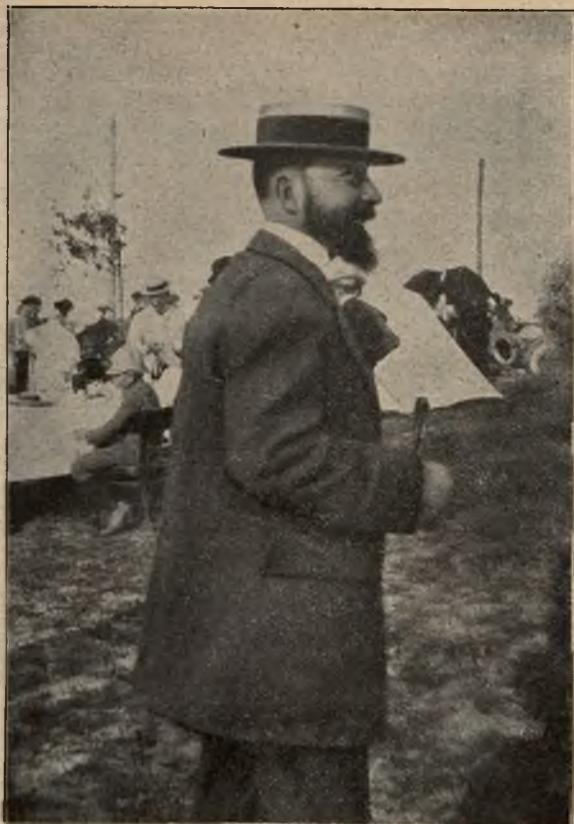
**Drużyny footballowe:** warszawska „Koła sportowego“ (kurtki w pasy) i sosnowiecka (kurtki białe).



**Widzowie na matchu footballowym.** (X) Prezes Sekcji gier ruchowych ks. Woroniecki.

### Sport w Warszawie:





Tajemnica parku w Teresinie przed sądem:  
Zamordowany ks. Drucki-Lubecki.

dami nie zapomniał Boy o swej własnej twórczości. Po autorze „Szopki krakowskiej“, „Piosenek i frazsek“, zbiorów: „Gdy się człowiek robi starszy“, „Markiza“ i „Słówka“ — mamy prawo jeszcze czegoś się spodziewać. Niefrasobliwą swą piosenką musi on w dalszym ciągu dawać przykład, jak człowiek może na smutne sprawy życia patrzeć wesoło a z wdziękiem, przenikliwie a pogodnie i lirycznie. Może conajwyżej ton piosenek złagodzi jego wesołą melancholię. Bo przecież — że przypomni tu i strawestujemy piosenkę Boy'a własną — i dla literata, piosenkarza, satyryka:

Kiedy już w kłapie ma wstążeczek pęk —  
Życie jest piętne, życie ma swój wdzięk.

(m.)

### Tajemnica parku w Teresinie przed sądem.

Ponura tragedia zgonu ks. Druckiego-Lubeckiego, zamordowanego w jego majątku — Teresinie pod Warszawą, która przed rokiem wstrząsnęła opinią ogółu, znajduje się obecnie przed sądem. Mimo morderstwa a drobiazgowego śledztwa tajemnica tej zbrodni nie została rozjaśniona i, jak to już pisaliśmy w swoim czasie, dochodzenia władz i sądu obracały się koło poszlak i podejrzeń, konkretnych dowodów tak początkowo jak i potem trudno było nagromadzić. Jako najbardziej podejrzanego aresztowano i uwięziono ordynata Bispinga, a poszlaki przeciw niemu mówiące nabierały coraz większego znaczenia. Rozprawa wykaże, w jakim stopniu obwiniony miał udział w zbrodni, czy też wprost dokonał



Tajemnica parku w Teresinie przed sądem:  
Obrońca, adwokat Fr. Paschalski    Mec. Leon Papieski, główny obrońca Bispinga.    Obrońca, adw. Eug. Śmiarowski

morderstwa, sąd zaś okręgowy warszawski, gdzie ona 18 b. m. rozpoczyna się, przygotowuje się już obecnie do tego sensacyjnego procesu.

Do rozpraw powołano 180 świadków oraz 15 ekspertów — akta zaś sądu i prokuratora tworzą wielki materyał, silnie obciążający ord. Bispinga. Według zapowiedzi sądu rozprawy trybunału po-



Tajemnica parku w Teresinie przed sądem: Ordynat Bisping (ostatnie przed zbrodnią zdjęcie)

trwają kilka tygodni, a Warszawa będzie mieć znów sensację kryminalno-sądową.

### Katastrofa budowlana w Warszawie.

Współczesna dewiza „tanio, bylejak i prędko“ daje w każdej dziedzinie najfatalniejsze rezultaty, najgorsze jednak w budownictwie. Wprawdzie w nim doszliśmy do nadzwyczajnych wyników — oryginalności pomysłów i struktury, ale też i w nietrwałości obecnych budynków pobiliśmy rekord — domy wałęsały się w czasie budowy lub też zaraz po wykończeniu. Obecnie przychodzi nam znów zanotować fatalną katastrofę, która zdarzyła się w Warszawie przy budowie sześciopiętrowej kamienicy Markusa Szwarcmachera przy ul. Złotej Nr. 45, róg Sosnowej. W domu tym zawałiło się rusztowanie wraz z windą towarową.

Z powodu wykończenia murów poczęto w górnych piętrach usuwać rusztowanie, a rozebrane belki i deski nagromadzono tymczasowo na wysokości trzeciego piętra. Pozostałe rusztowanie nie wytrzymało obciążenia i runęło, waląc razem ze sobą windę. Na szczęście katastrofa zdarzyła się po ukończeniu godzin pracy, walące się jednak belki przytłukły dość niebezpiecznie czterech pomocników murarskich. Obrażenia ich choć poważne nie są niebezpieczne, nie umniejsza to jednak winy kierowników budowy, że nie przewidzieli niebezpieczeństwa.

W bieżącym numerze podajemy fotografię miejsca katastrofy.

### Grecy, Epir i Albania.

O powstaniu w Albanii zrobiło się jakoś ciszej w prasie. Nie znaczy to jednak bynajmniej, aby walki w Albanii, właściwie w Epirze, ustały. Epiroci, którzy są w większości Grekami, ani myślą pogodzić się z panowaniem albańskim, i pod Koricą, Argyrokastro i innymi miastami tej prowincji odbywają się niemal codziennie krwawe potyczki pomiędzy powstańcami epirockimi a żandarmeryą, względnie pospolitem ruszeniem Albańczyków. Oczywiście



Pięć ofiar katastrofy samochodowej: Rozbity samochód pod cytadela warszawską. Obok zwłoki znanego sportsmna Weissa, u góry jego podobizna.



Katastrofa budowlana w Warszawie: Miejsce katastrofy w domu na rogu ul. Złotej i Sosnowej.



**Sport w Warszawie:** Inauguracyjna wycieczka Warszawskiego Tow. Cyklistów w Młocinach.

Grecja sprzyja temu powstaniu i, oficjalnie neutralna, nieoficjalnie wspiera zrewolucjonizowany Epir bronią, ofiarą i t. d. Epiroci również dążą do połączenia się z Grecją, ci zaś z pomiędzy nich, którzy zwątpili, aby to rychło nastąpić mogło, prosto z rodzinami i całym majątkiem emigrują oni z granic Albanii do macierzystej Grecji (zdjęcie z takiej karawany wychodźców przedstawia nasza ilustracja).

Jest to zresztą obecnie pospolite zjawisko ta „wędrówka ludów“ na Bałkanie. Po wojnie, która tak radykalnie zmieniła granice państw bałkańskich, każda z narodowości, która znalazła się pod obcym panowaniem, dąży do powrotu do swego własnego kraju, do połączenia się ze współziomkami. Zasadniczą zaś nieprzyjaźń pomiędzy Epirotami a resztą Albańczyków powiększa jeszcze ta okoliczność, że Epiroci-Grecy nie tylko różnią się od Albańczyków rasą i językiem, ale także wyznaniem, Epiroci są wyznania wschodniego, podczas gdy obecna niepodległa Albania jest katolicko-mahometańska.

Wobec tego położenie ks. Wieda jest tem bardziej trudnem. Stoi on wobec dylematu: albo stłumić siłą, i to prędko, bunt w Epirze, albo zdecydować się na utratę tej prowincji na rzecz Grecji. Zdaje się, że to drugie jest... łatwiejsze i prędzej też nastąpić może. Albania w takim razie skurczyłaby się do rozmiarów minimalnych, a wraz z tem i potęga jej „mbreta“ Wilhelma I. „nieszczęśliwej ręki“.

## Sport w Warszawie.

W Warszawie i wogóle w Królestwie sport footballowy przyjął i rozwinął się znacznie później, niż w Galicyi. Pomimo to powstał już szereg klubów i drużyn footballowych w Warszawie i na prowincyi, jak w Łodzi, Sosnowcu i t. d., a zawody piłką nożną mają licznych zwolenników wśród publiczności. Tymi dniami rozegrano w Warszawie w parku Agrykola match pomiędzy warszawską drużyną „Koła Sportowego“ a drużyną z Sosnowca. Zgromadził on

sporo widzów. Gra wykazała ogromną przewagę Warszawian, jako dawniej ćwiczących w tym sporcie i zakończyła się też ich zwycięstwem w stosunku 11 : 0.

Daleko starszym, oddawna w Warszawie uprawianym sportem jest cyklizm. Nie ma on już tam wprawdzie uroku nowości, ale też „kolarze“ aż takiej atrakcyi nie potrzebują, cieszą się bowiem i bez tego zasłużoną popularnością. Ich zabawy, wycieczki i t. p. mają oddawna ustaloną sławę ze swej wesołości



**Meksyk w niebezpieczeństwie:** Żołnierz meksykański, Indianin, w pełnym uzbrojeniu.

i bezwarunkowego „udania się“. Taką też — udaną i wesołą — była i ostatnia wycieczka Warsz. Tow. Cyklistów do Młocin, urozmaicona nadto zaimprovizowanymi wyścigami motocyklów.

## 5 ofiar katastrofy samochodowej.

Onegdaj zdarzyła się w Warszawie za cytadela straszna katastrofa samochodowa, której ofiarą padł znany sportowiec Henryk Weiss oraz cztery osoby



**Grecy, Epir i Albania:** Karawana wychodźców z Epiru w drodze do Grecji.









# KIMONO

Kraków, ul. Karmelicka L. 7

# WYŁĄCZNY MAGAZYN i PRACOWNIA

Zamówienia skutecznie do 4 godzin.

# BLUZEK

## Sandows automatyczne ciężarki.



Stosowne dla wieku od 18 roku.

**Dla mężczyzn.** — Niklowane, rączka skórą obciągnięta waga jednego ciężarka ca. 3 funty angielskie 7 sprężynowe **K 21-50** za parę.

**Dtto czarno emaliowane 5 sprężynowe K 13-50.**

Młodzież: 14-18 lat. Kobiety od 16 lat.

**Dla młodzieży i kobiet.** — Niklowane, rączka skórą obciągnięta waga jednego ciężarka ca. 2 funty angielskie 5 sprężynowe **K 20-** za parę.

**9-16 lat. Dla dziewcząt.** — Niklowane waga jednego ciężarka: a 1 funt ang. 3 sprężynowe **K 13-50** za parę.

**Do 9 lat. dla dzieci.** — Niklowane, waga jednego ciężarka ca. 3/2 funta ang. 2 spręż. **K 10-** za parę.

**Math. Tadra Wiedeń VII. Bennogasse 12.**

Wysyłka za zaliczką. Prospekty darmo.

## SUKNA Prokop Skorkovsky i Syn HUMPOLEC

modne materiały dla pań i pań sprowadza się najlepiej i najtaniej z pierwszorzędnego domu wywozowego

Wielki wybór. Próbkę na żądanie franko. **CZECHY.** Również załatwiamy uszycie ubrań dla Pań. 2



## PSY wszelkiej rasy

dostarcza najsprawniejsza firma

**Hodowla psów Praga, Wrschowitz.**

Illustrowany cennik za nadesłaniem 30 halerzy w markach

## Nadzwyczaj płaski Remontoir



### Double-złoty męzki zegarek K 7-

Ludzko podobny do prawdziwie złotego zegarka. Wspaniale piękna rączka grawirowana odsłaniająca koperta z delikatnym deseniem. Wytaczana tarcza metalowa z arabskimi cyframi i sekundnikiem. Dokładnie regulowany, gwarantowana znakomicie idąca szwajcarska marka. **Oryginalna gwarancja piętna na 3 lata. Cena K 7-**. (Porto 70 hal.) Za pobraniem pocztowym wolne od opłaty. **Fabryka zegarków Jakób König, Wiedeń III/259, Lewengasse 37.**

**Bacność!** Kto ma gotówkę, leżącą w bankach na mały procent, niech się zgłosi do „**Ekonomii**“ Kraków, Bonerowska 4, która ulokuje ten kapitał na najpewniejszej hipotece na 7-8%, bez żadnych kosztów bezpłatnie.

**Kupno i sprzedaż domów, lasów, majątków ziemskich, pretensyj hipotecznych, interesów handlowych i przemysłowych i t. p. przeprowadzamy szybko i tanio.**

**Wyrabiamy pożyczki kondyktowe dla PP. Urzędników i Oficerów.**

## WILLA WARSZAWA LUHACZOWICE na Morawach

jedyny polski pensjonat z dobrą polską kuchnią od 7 koron.

Również jest ów pensjonat do nabycia pod dobrymi warunkami; ma urządzonych 32 pokoi i dużą jadalnię.

## Wielce interesująca Skrzynka z widokami



z mechanicznym zmieniaczem obrazów **Tylko dla Pań** — Do tego 50 bardzo pikantnych zdjęć fotograficznych. Obrazy przedstawiają się **nadzwyczaj pięknie i bardzo plastycznie**, a także przez mechaniczne przesuwanie się obrazów jako pikanterya, panorama ta kupowana jest bardzo chętnie przez Pań **kompletna panorama wraz z 50 fotografiami tylko K 3-50.** — **Dyski etne wysyłki tylko wprost za zaliczką przez M. Swoboda, Wiedeń, III 2, Hlessg. 13-31**

## „WANDERER“ rowery i motory dwukołowe



uznane są jako specjalna marka światowa. Proszę żądać cenników

**Wanderer-Werke A. G. Schönau bei Chemnitz.**



## 500 Koron

za płać każdemu, jeżeli nagłotki, brodawki, skórę zrogowaciała, nie usunie w 3 dniach bez bólesci mój niszcz. korzen

### „Ria Balsam“

Cena 1 słoiczka wraz z listem gwaranc. K 1, 3 słoiczki K 2 50

**Kemény Kaschau Węgry**

I. Postfach 12/L. Nr. 722.

Setki listów dziękczynnych z uznaniem.

## Jak astmę, kaszel, suchoty

zupelnie wyleczyć można domowymi środkami, pouczam każdego darmo.

Proszę nadesłać smarkowaną kopertę na odpowiedź do p. **Maryi Marik, Pilzno Czecho Koterowska 36.**

## Jeszcze dzisiaj

zażądaj Pan kartką korespondencyjną mojego bogato ilustrowanego katalogu głównego, który zawiera: dobrze idące zegarki wszelkiego rodzaju, towary złote i srebrne, instrumenty muzyczne, wyroby stalowe, skórki, przedmioty domowe, artykuły toaletowe, broń i t. p., a który natychmiast darmo i opłacony wysyła

c. k. nadw. dostawca

## HANNS KONRAD

dom wysyłkowy

w Brüx Nr. 5129 (Czechy)

- Nikl. zegarek kieszonk. K 3-90
- Srebrny zegarek „ 8-40
- Niklowy budzik „ 2-90
- Zegar wahadłowy „ 8-50
- Zegar z kukułką „ 7-50
- Harmonijka ręczna „ 5-
- Skrzypce „ 5-80
- Rewolwer „ 6-80

Wysyłka za zaliczką.

**Bez ryzyka!** Wymiana dozwolona lub zwrot pieniędzy!

## Gramofony, Pathefony

i płyty w wielkim wyborze poleca

**L. Hutterer, Kraków**

Grodzka 59, I. piętro.

Wykonywa wszelkie reparacje szybko i tanio.

# Zakłady „Nowości Ilustrowanych“

# DRUKARNIA

**D. E. FRIEDLEINA W KRAKOWIE**

**ULICA KAZIMIERZA WIELKIEGO 95 - TELEFON 479**

zaopatrzona jest w wielką ilość czcionek różnego kroju i maszyny pospieszne. Wykonywa wszelkie roboty w zakres drukarstwa wchodzące: broszury, cenniki, katalogi, cyrkularze, afisze, zaproszenia ślubne, tabele itp. szybko, starannie, po cenach umiarkowanych.

# ADMINISTRACJA

„Nowości Ilustrowanych“ odsprzedaje z każdego numeru fotografie i klisze cynkowe, wykonane we własnym

# ZAKŁADZIE CYNKOGRAFICZNYM

